

KRAKUS.

SOBOTA 11 MAJA, 1822. *NUMER* 94.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1506, Hetman Gliński, uderzył na Tatarów pomiędzy P o ł o n k ą i C y r y n e m, zwyciężył i odbił zabrane łupy.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Słychać że Grecy po trzydniowej i nader krwawej bitwie pod Laryssą, *sprawiwszy okropną rzeź w Turkach, wielkie odnieśli zwycięztwo. Kilku baszów zginęło.*

Wiadomości nadeszłe z Rzymu, przynoszą nam lubą pociechę, że Thorwaldsen uwziął się w robocie posągu xięcia Poniatowskiego, przewyższyć Rzymian, a zrównać Grekom.

Muzeum starożytności w Watykanie, powiększono nowem skrzydłem które łączy muzeum Klemensa z biblioteką, podług rysunku budowniczego *Sterni.* Rotunda w posrodku służy za wchód yncypalny, naśladując kopułę Panteonu. Posadzki z mozajek dawnych pałacòw cesarskich, światło korzystnie rzucone, na pomniki nowo od prywatnych nabyte, kolumny popiersiami i płaskorzeźbami z odcisków kolumn Trajana upięknione, ściągają tłumy cudzoziemców i samych nawet Rzymian, którzy chociaż syci skarbów piękności posiadaniem, dosycają się jeszcze ich szarownym widokiem.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecya. Okręt *awizowy* z Malty do Marsylii przybyły, przywiozł z sobą niespodziewaną wiadomość, że wyspy Jjońskie podniosły rewolucyą przeciwko Anglii, łącząc się z swojemi braćmi w wspolnej sprawię; niemniej że kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Rossyą i Turcyą co chwila są spodziewane. -- Eskadra grecka, teraz około wysp Jjońskich krążącą, składa się z 59 zbrojnych statków. --

W Albanii wybuchnęła podobnież rewolucya. -- Odysseusz odniosł nowe zwycięstwo nad Turkami, którego miejsce i szczegòły, urzędownie jeszcze niesą wiadome. -- Naprożno niektòre pisma antyliberalne usiłują pokryć zwycięztwo 3. Marca; [*] pewność jego już niczem niemoże bydź zaprzeczoną; opanowanie wyspy *Chios* punktu nader ważnego, jest pierwszym z iego owoców i do ważniejszych wstęp otwiera. -- Potwierdza się dawniejsza nasza wiadomość (*czytaj Krakusa*, 85. n.) o postępie wojsk greckich naprzòd. Jedna część udała sią ku Albanii i sama tym sposobem uprzedza *Churszyda* baszę, ktory niewątpliwie odbierze karę, za dumną i nierozsądną odezwę, po wzięciu Janiny do Greckich ludòw w tych wyrazach wydaną: " Zyskacie pokoj i przebaczenie, lecz tylko pod tymi warun- „ kami: 1. Macie złożyć broń. 2. Wysokiej porcie składać „ haracz zwyczainy. 3. Nieużywać w ubiorach waszych barwy, „ prawowiernym tylko służącej, lecz nosić ubiór z koziej skóry

---

(*) *Jedna z gazet tego rodzaju, donosi że 30 okrętów tureckich wojennych, przybyło do Alexandryi, mocno uszkodzonych od burzy...?? -- Po co do Egiptu miałoby płynąć aż 30 okrętów, i gdzie tej burzy doznały?-- Oto od 30 odtrąćmy zero, i powiedzmy że ta burza byłą 3. Marca. -- a zagadka się rozwiąże?...*

„ i czapki z sierci bawolej. 4. W podaniach waszych abyście się nieważyli inaczej podpisywać, tylko tak: *Kiopuk* „ (psy) *kaffic* [kafry] *keavour* (poganie). 5. Ażebyście się „ uważali za niegodnych niewolników i podłych chrześcijan!.... „ 6. Macie naprzyszłość tureckiemu Saliktarowi (Miecznikowi) „ oddawać każde 3ote dziecko mezkiej i żeńskiej płci, ażeby „ mogło być wychowane w religii machometańskiej jako prawej i boskiej. 7. Żebyście tylko na osłach odtąd jeździli. (*Na ostatni warunek przystali Grecy, zastrzegając sobie że skoro tylko złapią jego baszowską dostojność, naj rzód go osiadłają.*) — Albańczykowie i Epiroci [mieszkańcy Epiru,) nieczekali na skutki tej odezwy, ale ze wzgardą ją odrzuciwszy, łączą się Grekami i zagrażają Churszydowi nienajlepszym końcem tryumfu, odniesionego nad drapieżnym kolegą. — Półkownik Gordon powrócił do Anglii i zaprzecza zupełnie rozsianym na jego rachunek fałszywym wiadomościom, przez przyjazne Turkom dzienniki [nasze europejskie z XIX wieku!!!!] jakoby Grecy splamili się barbarzyństwem przy wzięciu Trypolizzy. Miał on tam tylko bydź jako aient wysłanym dla wybadania ducha panującego w narodzie, a zapalony ich sprawą, własnym kosztem uzbroił im batalion na sposób europejski i w darze ofiarował. Osada twierdzy *Novarino* składa się powiększej części z Europejczykow, między któremi liczą 300 Francuzów a bardzo wielu są członkami legii honorowej. — Na czele rządu stoi xiąże Demetrjusz Jpsylanty, jako najwyższy wódz i Prezydent Senatu narodowego, który w sobie łączy władzę prawodawczą i wykonawczą, część ostatniej Prezydentowi porucza. Senat składa się po 1. z członkow, od każdego okręgu i wyspy mianowanych. — *Generalne zgromadzenie narodowe* zebrało się w *Epidaurze*, Na uroczystej sessyi 2. Kwietnia uchwaliło, wysłanie posłów do dworów rossyjskiego, austry-

jackiego, angielskiego i francuzkiego z treścią manifestu poniżej umieszczoną. Między innemi uchwałami, postanowiono barwę trójkolorową bandery greckiej, to jest czarno-ponsowo-białą; na jednej stronie ma bydź wyobrażenie Fenixa, na drugiej zaś Minerwy. -- Prawa i uchwały takim sposobem datują: "*Pierwszego roku niepodległości Helanów,* -- *Pierwszej Ery nowej Grecyi.*

Manifest Narodu Greckiego.

" Wojna którą prowadzimy z Turkami, daleką jest zasad demagogicznych i rewolucyjnych widoków; jest to wojna uciśnionego narodu z sgroim ciemiężcą, wojna za którą ludzkość przemawia, wojna której jedynym jest celem, odzyskanie najdroższych, od nieba udzielonych śmiertelnym praw osobistego bezpieczeństwa, własności, honoru i wolnego oddawania czci Bogu, którą obecnie pod jakimkolwiek innym rządem istniejące narody spokojnie odbywają; kiedy okrucieństwo ciemiężcow naszych, niętylko że nam wydziera rę ostatnią pociechę duszy, nawałem tylu nieszczęść skołatanej, lecz nawet jej uczucia w głębi serca wytępić usiluje. -- Mieliżbyśmy od innych ludow mniej prawa do powyższych dobrodziejstw? Jesteśmyż od natury upośledzone istoty, mniej godne innych, i stworzone tylko do jarzma, abyśmy mieli losem niedołężnych zwierząt, ulegać nierozsądnej samowolności tyrana, który niegdyś rozbójniczo nas napadł i pod swoją przemoc zagarnął....--Praw od natury w głębi serca ludzkiego zakorzenionych, i ustawami boskiemi poświęconych; niewola czterech, nawet tysiąca wieków zatrzeć niemoże! Walczyć i ginąć za nie, jest świętem postanowieniem ludu greckiego! Jako następcy, prawi potomkowie sławy cnot i wielkości przodków naszych, jako współczesni najoświeceńszych i najucywilizowańszych narodów XIX. wieku, rzuciliśmy się do oręża! Pobłogosławiło niebo pierwiastkowe usiłowania nasze! Niczego więcej niepragniemy jak należyć do wielkiej europejskiej rodziny chrześcijan braci naszych, i cząstkowe walki z barbarzyńcami, połączyć w jedność nierozerwaną wojny, z najstalszém przedsięwzięciem odzyskać byt swobodny na prawach i porządku Europy ugruntowany, albo zginąć nazawsze! -- Oby opatrzność najwyższa! -- rządców i rządzonych, równie jak naród grecki promieniem swojej nieograniczonej mądrości udarowała, i posłuszeństwem prawu, szczęście nasze ugruntowała!....." --

Tejże samej osnowy wyszła odezwa do narodu, polecca mu stałość i posłuszeństwo prawom, którémi jedynie godnym się okazać może własnego bytu i ugruntować o sobie opiniją całej Europy, jaka za nim przemawia.